

WRZESIEŃ

ZOBACZYĆ CZŁOWIEKA

„Idź i ty czyn podobnie” (Łk 10, 37)

Cel spotkania

Warto rozpocząć rok nie od kalendarza akcji, lecz od pytania o ludzi wokół nas. Rozpoznać potrzeby lokalnego środowiska, poznać miejsca pomocy i wybrać jedną przestrzeń, którą grupa chce w tym roku lepiej poznać.

1. Na początek

Wrzesień jest miesiącem nowych początków. Rozpoczyna się rok szkolny, wracamy po wakacjach do stałych obowiązków, spotykają się Szkolne Koła Caritas i Parafialne Zespoły Caritas. Naturalnie pojawia się pytanie: co zorganizujemy? W jakiej zbiorce weźmiemy udział? Ile uda się zrobić?

Spróbujmy jednak zacząć inaczej. Zanim otworzymy kalendarz, zapytajmy: kogo mamy obok siebie? Caritas zaczyna się od zauważenia człowieka. Być może niedaleko mieszka samotna starsza osoba, której najbardziej brakuje rozmowy. Może ktoś w szkole przeżywa trudną sytuację rodzinną. Może w mieście działa schronisko, o którym wiemy tylko z nazwy. Może samotna matka potrzebuje nie tyle kolejnej torby różnych rzeczy, ile informacji, wsparcia i obecności. Może wychowanek placówki opiekuńczo-wychowawczej potrzebuje pomocy w nauce albo kogoś, kto po prostu potraktuje go zwyczajnie.

Nie pomożemy wszystkim. Nie rozwiążemy wszystkich problemów. Możemy jednak nauczyć się widzieć. Od tego zaczynamy wspólny rok modlitwy, pracy i wspólnej formacji na drodze ku świętości.

Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go ograbili, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!».

Słowo Łk 10, 30-37

2. Zatrzymajmy się

Wszyscy trzej zobaczyli tego samego człowieka. Kapłan zobaczył. Lewita zobaczył. Samarytanin także zobaczył. Tylko jeden jednak zatrzymał się i okazał pomoc potrzebującemu. To ważna różnica. Można widzieć ludzkie cierpienie i przyzwyczaić się do niego. Można codziennie mijać samotnego sąsiada i nigdy z nim nie porozmawiać. Można nawet organizować pomoc dla potrzebujących, nie poznając żadnego z nich.